

Piła, dnia 25 czerwca 2012 r.

Czesław Wiśniewski
Członek Polskiego Związku Działkowców
z Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. S. Sempotowskiej w Pile

Szanowana Pani
Renata Krupa Dąbrowska
Redakcja "Rzeczpospolita"

Zapoznałem się z artykułem zamieszczonym w dzienniku "Rzeczpospolita" pt. Co z reformą ogrodów działkowych i postanowiłem zająć głos w sprawie poruszonych w nim problemów.

Zadaję sobie pytanie czy aby zlikwidować ogród działkowy potrzebny był wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności całej ustawy z Konstytucją RP. Moim zdaniem i tysiacy działkowców - NIE. Ustawa jest dobrą ustawą pozwalającą działkowcom spokojnie użytkować swoje działki. Można w jej oparciu likwidować zgodnie z zapisami ustawy ogrody na cele publiczne. Działkowcy i Związek nigdy nie mówią - NIE- dla takich celów.

Dzisiaj na tydzień przed rozprawą stwierdzam, że awantura o zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku została wywołana przez ludzi bogatych zrzeszonych w Związku Deweloperów i Związku Miast Polskich. Jestem zdziwiony faktem, że w dyskusji nad zapisami naszej ustawy a przede wszystkim nad likwidacją naszego Związku dyskutują szefowie potężnych Związków. Panowie Wam jest potrzebny "Związek" a działkowcom - NIE. Wasz Związek działa dobrze a nasz źle. Chyba coś nie jest tak z Waszymi argumentami wobec naszego Związku.

Liczę podobnie jak moi koledzy działkowcy na rozsądek Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy w czasach ogromnego kryzysu gospodarczego w krajach Unii Europejskiej będą widzieli interes ludzi mniej zamożnych.

Z działkowym pozdrowieniem

Czesław Wiśniewski

